

Bogdan Burdziej

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0002-0282-3647

**MOJŻESZ WSPÓŁCZESNY (1930)
LEO BELMONTA. ZAPOMNIANA POWIEŚĆ
O THEODORZE HERZLU**

Theodor Herzl (1860–1904), twórca syjonizmu, zajmuje wybitne miejsce w dziejach ruchu politycznego, któremu dał początek publikując w 1896 roku *Państwo żydowskie*. Jest pierwszoplanową postacią w podręcznikach nowoczesnej historii Żydów oraz państwa Izrael jako autor koncepcji prowadzącej do jego powstania pół wieku po ogłoszeniu drukiem tej epokowej książki „założycielskiej”. Ma Herzl także swoje miejsce w historii powszechnej, w dziejach Europy i Nowego Świata, gdyż postawił kwestię żydowską na wokandzie polityki międzynarodowej, a jej rozwiązanie poprzez utworzenie „państwa Żydów”¹ (*Der Judenstaat*, 1896) uczynił zagadnieniem wpływającym na bieg dziejów najnowszych. W tych podstawowych i wszystkich pochodnych rolach – jako pisarz, publicysta, dziennikarz, działacz polityczny, organizator, wizjoner – był Herzl od ponad stulecia i jest nadal przedmiotem wielu prac naukowych w obrębie różnych dyscyplin. Tymczasem w kulturze: w literaturze (fikcjonalnej) i w filmie zwraca uwagę prawie całkowita jego nieobecność. Kwerenda bibliograficzna, pewnie daleka od kompletności, ujawnia tylko cztery dzieła mu poświęcone: w dziedzinie kinematografii – austriacki film niemy *Theodor Herzl, der Bannerträger des jüdischen Volkes*) z 1921 roku w reżyserii Ottona Kreislera (1890–1970)². W literaturze są to cztery utwory (trzy powieści i jedna sztuka teatralna). W 1972 roku amerykański pisarz Norman Kotker (1931–1999) wydał powieść *Herzl The King. A Novel About the Founder of Modern Israel*. W 1976 roku Dore Schary i Amos Elon opublikowali sztukę teatralną *Herzl* (opartą na biografii autorstwa drugiego z wymienionych). W 2016 roku ukazuje się powieść (w konwencji *political fiction* lub historii alternatywnej) amerykańskiej pisarki Simone Zelitch *Judenstaat. A Novel*. Natomiast w 2022

¹ Th. Herzl, *Der Judenstaat. Versuch einer modernen Lösung der Judenfrage*, Wien–Leipzig 1896.

² Omówienie filmu i kadr (Herzl na audiencji u papieża) zob. „Die Kinowoche”, [Wien], 1921, nr 3 (11 lutego), s. 8–9.

roku pisarz hebrajski Moshe Luna publikuje powieść *The Triple Voyage. Untold Chronicles of Early Zionism*.

Odnotujmy tu także – w porządku chronologicznym – ważniejsze niefikcyjne biografie Herzla. Są to: Leon Kellner, *Theodor Herzls Lehrjahre 1860–1895* (1920); Alex Bein, *Theodor Herzl. Biographie* (1934); Desmond Stewart, *Theodor Herzl. Artist and Politician* (1974); Amos Elon, *Herzl* (1975); Ernst Pawel, *The Labyrinth of Exile. A Life of Theodor Herzl* (1992); Avner Falk, *Herzl. King of the Jews. A Psychoanalytic Biography of Theodor Herzl* (1993); Jacques Kornberg, *Theodor Herzl. From Assimilation to Zionism* (1993); Steven Beller, *Herzl* (2004); Shlomo Avineri, *Theodor Herzl and the Foundation of the Jewish State* (2013); Derek Penslar, *Theodor Herzl. The Charismatic Leader* (2020). Biografia najstarsza w tym spisie (Kellnera) jest podstawowym źródłem dla wszystkich późniejszych, także dla polskiego autora, o którym traktuje niniejszy przyczynek.

Do pierwszej grupy – dzieł fikcyjnych – należy powieść Leo Belmonta *Mojżesz współczesny*. Jej nieobecność w dotychczasowych badaniach, i w Polsce, i w świecie, nad biografią twórcy *Państwa żydowskiego* jest wystarczającym powodem, by dzieło to i jej autora przedstawić bliżej w przedkładanej tu prezentacji.

Leo Belmont to pseudonim literacki Leopolda Blumentala (1865–1941). Czy dokonał on i ewentualnie kiedy zmiany imienia i nazwiska rodowego w sposób uregulowany prawem – tego nie wiemy³. Jego ojcem był Maurycy Blumental (1829–1898), warszawski kupiec. Zachowany nagrobek (z napisami w języku polskim) na Cmentarzu Żydowskim w Warszawie pozwala przypuszczać, że był Żydem zasymilowanym, a może nawet – by użyć określenia z epoki – Polakiem wyznania mojżeszowego. Tę samą hipotezę można odnieść także do matki pisarza, Franciszki ze Studenckich, zmarłej w 1866 roku. (Drugą żoną ojca, a macochą Leopolda, została Eleonora z Blochów, 1837–1913). W podobnym trybie, tylko poszlakowo, wolno postawić pytanie, czy „zgasła w kwiecie wieku” „nieznana matka” (wymieniona w dedykacji powieści) była córką Mateusza (Mosze) Studenckiego (1800–1875), doktora medycyny, a zarazem siostrą Marii (Miriam) Studenckiej (zm. 1871)⁴. Nawet bez źródłowego potwierdzenia te potencjalne (czy faktyczne) koligacje pozwalają stwierdzić, że w tradycji rodzinnej Leo Belmonta, podobnie jak w przemianach losu Żydów polskich drugiej połowy XIX wieku znajduje się doświadczenie asymilacji. On sam odszedł od judaizmu przodków do deklarowanego i propagowanego wolnomysłicielstwa. Prawdopodobnie

³ W roku publikacji powieści pisarz zameldowany był w Warszawie jako Leopold Blumental, literat, ul. Marszałkowska 97a, tel. 118–98. *Książka informacyjno-adresowa Cata Warszawa*, Warszawa 1930, Dział XV – 29.

⁴ Zob. *Baza danych nagrobków cmentarzy żydowskich w Polsce*, Fundacja Dokumentacji Cmentarzy Żydowskich w Polsce, https://cemetery.jewish.org.pl/list/c_1.

przed 1913 rokiem przyjął chrzest⁵. Po śmierci (na tyfus, „w nocy z dnia 18/19 października” w 1941 roku w getcie warszawskim, w domu Adama Czerniakowa⁶) został pochowany na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie⁷. Miejsce pochówku potwierdza jego przynależność wyznaniową – chrześcijańską, nie żydowską. Jako chrześcijanin, a nawet jako odszczepieniec był postrzegany przez środowiska żydowskie w latach międzywojennych⁸.

Już debiutancką powieścią *W wieku nerwowym. Moja spowiedź* (1888) Belmont zwrócił na siebie uwagę jako diagnosta dekadentyzmu, zanim Henryk Sienkiewicz opublikował swe *Bez dogmatu*. Czterdzieści dwa lata między debiutem a powieścią o Herzlu wypełnił pisarz niezwykle bogatą twórczością w kilku dziedzinach: poezji (satyrycznej i lirycznej), prozy – nowelistycznej i powieściowej (biograficznej, historycznej, sensacyjnej, filmowej i in.), publicystyki literackiej, społecznej, światopoglądowej, przekładów (z kilku języków, zarówno klasyki, jak i głośnych dzieł współczesnych). Osobny dział jego życia i działalności stanowi język esperanto.

Ma pisarz swoją monografię (raczej aspektową) i kilka artykułów problemowych, ale – poza jedną publikacją ujmującą rzecz tylko częściowo – nie obejmują one tematów żydowskich w jego dziełach⁹. Także *Mojęsz współczesny* nie wzbudził dotychczas zainteresowania badaczy. Czy zaważyły – i ważą – na tym *désintéressement* względy pozanaukowe? Owszem, być może i to pytanie także nie należy do zadań badacza.

Nie sposób tu przedstawić bliżej drogę Belmonta do powieści o twórcy syjonizmu. Wskażmy więc tylko sygnalnie kilka utworów własnych pisarza oraz

⁵ Zob. R. Żebrowski, *Belmont Leo*, https://delet.jhi.pl/pl/psj/article/13595/belmont_leo_pseud „Z czasem – zwłaszcza w okresie międzywojennym – jego wypowiedzi nabrały cech wrogich wobec judaizmu (występował również jako jego „znawca”) i niechęci do Żydów. W „negatywnych cechach ich charakteru” „dopatrywał się wpływu getta”.

⁶ *Adama Czerniakowa Dziennik getta warszawskiego 6 IX 1939–23 VII 1942*, oprac. i przypisy M. Fuks, Warszawa 1983, s. 180, 185.

⁷ „[...] Niemcy wypuścili z getta tylko sam karawan ze zwłokami zmarłego. Na cmentarzu poza pastorem Lotem i służbą cmentarną było około sześciu osób spośród przyjaciół wielkiego pisarza i publicysty” – R. Kleber-Dakowska, *W sprawie śmierci Belmonta. Do redaktora „Odrodzenia”*, „Odrodzenie” 1949, nr 44, s. 7.

⁸ Zob. H. Adler, *Nowa metamorfoza pana Belmonta*, „Nowy Dziennik” 1932, nr 25, s. 8–9.

⁹ Zob. D. Kiszczak, *Twórczość publicystyczna i literacka Leo Belmonta*, Łódź 2012; M. Chłasta-Dzięciołowska, *Belmont Leo*, [w:] *Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, Wrocław 2006, s. 29–30. M. Żmudziak, *Co mówią zeznania? O dwóch powieściach kryminalnych Leo Belmonta* („Sprawa przy drzwiach zamkniętych” i „Pomiędzy sądem i sumieniem”), „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego. Seria Scripta Humana” 2016, t. 5, s. 119–129. Polemikę Belmonta z Romanem Brandstaetterem omawia Dariusz K. Sikorski, *Bohaterowie – legionści – Żydzi. Wokół pism i postaci Żabotyńskiego*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski*, Seria VII: *Między Odessą a Wilnem. Wokół idei syjonizmu*, red. nauk. J. Ławski i E. Feldman-Kołodziejuk, Białystok 2019, s. 19–33.

dzieł tłumaczonych, które potwierdzają fakt trwałego zainteresowania tematami żydowskimi, pośrednio zaś także jego kompetencje w tej materii. Oto w roku 1888 na łamach „laickiej” „Prawdy” publikuje on, utrzymane w konwencji humorystyczno-satyrycznej, a zarazem podszyte bolesną autoironią *Psalmi żydowskie*, mówiące o rozterkach Żydów, którzy asymilują się z polskością¹⁰. W poetyckich *Rymach i Rytmach* (t. 1–3, 1899–1900) ogłasza kilkanaście wierszy i poematów „żydowskich”, jak np. *Odpowiedź „znawcy Talmudu”*, *Pod wrażeniem „L’affaire”*, *Majlech Dawid*, *Z Psalmów Dawida (Psalm 79)*, *Abraham Ibn Sahal*, *Betsabe*, *Jonasz*, *Przy pieśni Salomona* (nb. niektóre z nich autor przytoczy *in extenso* lub wymieni w powieści o Herzlu). Tematy żydowskie pojawiają się w latach 1907–1913 w redagowanym przez Belmonta czasopiśmie „Wolne Słowo” (m.in. *Żydzi w płomieniach pieśni*, 1908, nr 7–22; temat odczytu w 1907 r.¹¹).

W zbiorze *Nowele i satyry* (1908) znajdują się trzy utwory „żydowskie”: poemat *Kłątwy ghetta*, obrazek warszawski *Walka cudów. Tragiczny dokument z życia żydowskiego*, wiersz *Argument Mojżesza*. W 1908 roku ogłasza Belmont przekład powieści Leonida Andrejewa *Judasz Iskariota i inni*, a w 1913 przekład *Autobiografii* Salomona Majmona. W zbiorze *Na różne tony* (1909) zamieszcza drobnyzg prozatorski *Anegdotka i Żydzi* oraz wiersz satyryczny *Narodowa demokracja*. W 1912 roku ogłasza (z Jerzym Huzarskim) broszurę polityczną *Zwycięstwo Romana Dmowskiego*, a w 1923 *List otwarty do pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie Eligiusza Niewiadomskiego* (z apelem, kunsztownie uargumentowanym, m.in. odwołaniami do poezji Słowackiego, o ułaskawienie zabójcy). Belmont, cieszący się opinią błyskotliwego prelegenta, podejmował tematy żydowskie także w swej działalności odczytowej (np. 11 listopada 1925 r. w Lublinie *Mickiewicz a Żydzi*; 23 grudnia 1925 r. w Filharmonii Narodowej w Warszawie *Psychoza oskarżania ludzi niewinnych. Bejlisjady, Dreyfusjady i inne... „jady”*).

Po *Mojżeszu współczesnym* ukazują się: przekład *Wojny żydowskiej* (1933; 1939) Liona Feuchtwangera (wielki fresk epicki o upadku Judei w 70 r. po Chr.), *Pyrrhusowe zwycięstwo rabinów w sprawie uboju rytualnego, czyli „Szechita” w świetle Talmudu. Odezwa do światłej, szlachetnej, wolnomyślnej inteligencji żydowskiej* (1936) oraz broszura polityczna *Kwestia żydowska. Deklaracja OZON-u i komentarze* (1938).

W chwili ogłoszenia powieści o Herzlu miał Belmont w swoim dorobku powieściowym 16 dzieł (w jednym tomie lub kilkutomowych), w tym

¹⁰ Zob. L. B., *Psalmi żydowskie*, „Prawda” 1888, nr 18, s. 212. Wiktor Gomulicki w żartobliwym wierszu *Pod wizerunkiem Leo Belmonta* wskazał rodowód pisarza („Z rodu Judy szedł...”) i formułę jego tożsamości: „meta-Żyd i nad-Polak”, „Wolne Słowo” 1913, nr 199–200, s. 24.

¹¹ Zob. J. K. K. [Józef Kotarbiński], *Leo Belmont. Żydzi w płomieniach pieśni*, „Kurier Warszawski” 1907, nr 131, s. 7.

15 napisanych już w wolnej Rzeczypospolitej. Ich tematyka i różnorodność gatunkowa pokazują rozległą skalę jego talentu i możliwości artystycznych.

Na takim tle powieść o Herzlu jawi się jako dzieło pisarza dojrzałego, który świadomie wybiera temat oraz narzędzia służące realizacji zamierzenia. Zamysł autora można zrekonstruować z gotowego już dzieła, zarówno z jego cech immanentnych, jak i z wplecionych w narrację wyznań autora o własnych czynnościach twórczych. Niektóre z nich wskażemy w toku dalszych analiz. Dla zrozumienia *Mojżesza współczesnego* przydatna może się okazać także wypowiedź pisarza z 1925 roku w ankiecie żydowskiej gazety „Nasz Przegląd”. Zapytany o różne aspekty „kwestii żydowskiej”, o antysemityzm, ruch kolonizacyjny w Palestynie, język i literaturę hebrajską i żydowską, a więc o najbardziej ważne problemy współczesnych Żydów w Polsce i na świecie, Belmont ujawnił podstawową zasadę swego myślenia o przedmiocie tak złożonym:

Kiedy mowa jest o najparadoksalniejszym z narodów, o takim paradoksie w historii, jakim jest naród żydowski, jest to coś, o czym można wszystko powiedzieć i wszystko będzie prawdą, więc należałoby mówić o tym samymi paradoksami¹².

Z myślenia Belmonta o takiej paradoksalności narodu żydowskiego wyrosła jego powieść poświęcona człowiekowi, który postanowił ten „paradoks historii” przekształcić w żywy i pełnoprawny podmiot nowych czy też nadchodzących dziejów.

Mojżesz współczesny, opatrzony podtytułem *Powieść studium*, ukazał się w 1930–1931 roku w Warszawie (Skład główny „Dom Książki Polskiej S.A.”). Dzieło składa się z dwóch obszernych tomów opatrzonych osobnymi tytułami. Tom pierwszy: *Rozdroże Teodora Herzla* liczy 340 stron; na stronie tytułowej widnieje rok wydania: 1931, ale na str. 341 wymieniony jest rok 1930; tutaj też znajduje się informacja o tomie drugim: „pod prasą”. W całości pt. *Zamiast przedmowy* podana jest dokładniejsza data ukończenia dzieła: sierpień 1930. Z kolei w tomie 2 (s. 324) znajduje się taka informacja: „Mojżesza Współczesnego oba tomy napisałem w Warszawie od 8 lipca do 10 września 1930 r.”. Tom drugi nosi tytuł *Fatamorgana państwa żydowskiego* i liczy stron 349). Zawiera on ponadto informację o planowanej przez autora kontynuacji dzieła, obszerny i szczegółowy plan całości, która miała(by) objąć pełen bieg życia swego bohatera.

Tomy dzielą się na księgi, a te na rozdziały. *Rozdroże Teodora Herzla* składa się z siedmiu ksiąg podzielonych na (łącznie) 39 rozdziałów (numerowanych w sposób ciągły) o nierównej ich liczbie w każdej księdze. Osobnym, „innowodnym”, bo nienarracyjnym, składnikiem tomu (także drugiego) są *Przypiski*

¹² [H. Adler] S. L.-um, *Pisarze i uczeni polscy o kwestii żydowskiej. Ankieta „Naszego Przeglądu. Leo Belmont, „Nasz Przegląd” 1925, nr 10, s. 4.*

(t. 1, s. 331–337; t. 2, s. 326–332¹³) zawierające komentarze i objaśnienia realiów osobowych i faktograficznych do niektórych partii tekstu głównego, a także wypowiedzi autobiograficzne autora. Tutaj też wymienia Belmont wykorzystane źródła oraz charakteryzuje sposób ich spożytkowania w utworze. Można te komentarze uznać za materiał „naukowy”, dyskursywny, nadający powieści charakter „studium”. Tytuły ksiąg i rozdziałów pozwalają uchwycić zamysł autora i śledzić tok biograficznej opowieści. Przedstawiamy poniżej zawartość tylko czterech pierwszych ksiąg, wydobywając główne motywy i tematy, problemy i idee, stopniowo splatające się w złożoną tkankę myślową dzieła, w studium postaci samego Herzla, umieszczonej na bogatym tle formowania się w Europie, z jednej strony – antysemityzmu, z drugiej – protosyjonizmu jako odpowiedzi na ten pierwszy syndrom zjawisk.

Pełniejsza prezentacja – przewidziana w poszerzonej wersji niniejszego artykułu – musiałaby dotyczyć najważniejszych „treści” pozostałych trzech ksiąg tomu pierwszego oraz wszystkich siedmiu ksiąg tomu drugiego. Tymczasem zadanie to musi pozostać w sferze planu badawczego.

Właściwą narrację powieściową poprzedzają trzy składniki nienarracyjne: dedykacja dzieła, motto oraz pełniący rolę wstępu *passus* pt. *Zamiast przedmowy*. Całości te nie zostały wyszczególnione w spisie treści. Zawartość faktograficzną dedykacji przedstawię w dalszych partiach wywodu, w prezentacji biografii Belmonta. Już tu jednak odnotujmy, że w dedykacyjnej formule: „nieznanej matce” na początku dzieła uobecnił on ważny składnik strategii autobiograficznej w kreowaniu podmiotu wypowiedzi jako autora szukającego prawdy nie tylko o Herzlu na „bezdrożach”, lecz także o sobie samym, szukającym własnej tożsamości.

Mottem tomu jest myśl Andrzeja Niemojewskiego z przedmowy do własnego przekładu *Dziejów wojny żydowskiej przeciw Rzymianom* (1906) Józefa Flawiusza, dzieła o fundamentalnym znaczeniu w dziejach piśmiennictwa historiograficznego i w dziejach Żydów, także w polskim (i europejskim) postrzeganiu historycznych uwarunkowań kwestii żydowskiej. W obszerniejszej cytacji wskażmy dwa fragmenty istotne dla odczytania zamysłu Belmonta. Pierwszy: „Książka dziś nie powinna człowieka kołysać, ale nim wstrząsnąć bodaj do głębi” – mówi o intencji pisarza, by *Mojżesz* przemówił silniej i głębiej (niż jakaś „zwykła” książka), a może i do szerszego niż przeciętny kręgu odbiorców. Tak odczytaną intencję autora trzeba osadzić w czasie powstania dzieła: na progu lat 30. XX wieku, w momencie krytycznym dla sprawy żydowskiej, a wkrótce potem – tragicznym, z chwilą ustanowienia w Niemczech władzy Adolfa Hitlera (co nastąpi trzy lata po wydaniu dzieła). Równie ważnym odniesieniem jest postępująca żydowska kolonizacja Palestyny, postrzegana przez jej promotorów,

¹³ Wszystkie cytaty z powieści lokalizuję w tekście głównym ze wskazanego wydania z podaniem tomu i strony.

organizatorów i uczestników jako realizacja planu Herzla. Z kolei drugi fragment przywołuje Psalm 137, swoisty testament pamięci o zburzonej przez najeźdźców Jerozolimie, a także o Świątyni i całej ziemi Izraela. Flawiusz i Psalm są to zatem piśmiennicze znaki i zarazem symbole upadku państwowości żydowskiej, której przywrócenie stanie się ideą przewodnią życia bohatera powieści. Motto kieruje uwagę odbiorcy dzieła w tę właśnie stronę.

We wstępie (*Zamiast przedmowy*) Belmont wskazał kolejne „źródło dzieła”, a właściwie „metodologiczny” fundament powieści pisanej jako studium – zaczerpniętą z *Novum Organum* Franciszka Bacona myśl o fałszywych i prawdziwych miarach wielkości człowieka. „Jedną z najfałszywszych ocen człowieka jest mierzenie jego wysokości podług idei, którą propagował” (t. 1, s. 4). Błąd ten zakwalifikował Belmont do kategorii „idoli rynku” (*Idola fori*), jednej z czterech wyróżnionych przez angielskiego filozofa. W ten sposób zdystansował się wobec utożsamiania wielkości Herzla z wielkością syjonizmu. Chyba nie był on pewien tak wysokiej rangi drugiego członu zestawienia na tym etapie rozwoju idei państwowotwórczej, skoro widział zasadność takiej oceny dopiero „z odległej perspektywy czasów przyszłych, gdy wyrosną jej owoce, złe czy dobre lub złe i dobre zarazem w proporcji nam jeszcze niewiadomej” (t. 1, s. 4)¹⁴.

Księgę pierwszą (pt. *Kręgi rozchodzące się na wodach czasu*) otwierają słowa zaczerpnięte z *Pamiętników* Herzla: „Antysemityzm urósł... rośnie dalej – i ja rosnę z nim razem” (t. 1, s. 5). Motto (zlokalizowane, jak przystało na „studium”, w źródle, w niemieckiej edycji¹⁵, ze wskazaniem tomu i strony) zapowiada zawartość (fabularną, tematyczną i problemową) nie tylko tej książki, lecz właściwie całego tomu i całego dzieła.

Zanim przejdziemy do omówienia kolejnych (wybranych) całości kompozycyjnych (narracyjnych, fabularnych) tej części, zwróćmy uwagę „sumarycznie” na funkcję moderującą wszystkich części metatekstowych pełniących rolę motta. Łącznie w całej powieści jest ich razem 32 (licząc każdą odrębną cytację). Najczęściej wykorzystuje Belmont wypowiedzi samego Herzla. Pozostali autorzy to (w porządku alfabetycznym): [Aleksander W.] Amfiteatrow (*Женщина в общественных движениях России*, 1907; w powieści tytuł podany w polskim przekładzie), Jakub Appenzlak, Leo Belmont, Demokryt, Jakub Frank, J. Grünbaum, Fryderyk Hebbel, Leon Kellner, Aleksander Kraushar, Andrzej Niemojewski, Fryderyk Nietzsche, Max Nordau, Platon, Juliusz Słowacki, Ożjasz Thon (biografia Herzla).

¹⁴ Zob. F. Bacon, *Novum Organum*, przeł. J. Wikarjak, Warszawa 1955, fragm. XXXIX–XLIV.

¹⁵ Zob. *Theodor Herzls Tagebücher 1895–1904*, Bd. 1–3, 1922. Już po Mojżeszu wyszedł przekład polski: T. Herzl, *Pamiętniki*, t. 1–2, przeł. z niem. H. Weissowa, przedm. i wstęp do „Judenstaat’u” („Państwo żydowskie”), przeł. z niem. J. Appenzlak, Warszawa 1932.

Najważniejszym źródłem powieści Belmonta są *Pamiętniki* Herzla, referowane lub cytowane z trzytomowej edycji niemieckiego oryginału; stamtąd pochodzą także jego listy. Przewodnikiem pisarza po życiu bohatera jest natomiast biografia pióra Leona Kellnera *Theodor Herzls Lehrjahre 1860–1895* (1920; planowana kontynuacja nie ukazała się drukiem).

W szerokim sensie źródłami powieści są także wszystkie inne dzieła, wprost nie wymienione, lecz ewokowane pośrednio poprzez wskazanie nazwisk autorów, żydowskich i nieżydowskich, uczestniczących na przestrzeni wieków w debacie nad sprawą żydowską. Występują oni w mnogości poświadczającej wiedzę Belmonta i jego zdolność swobodnego poruszania się w temacie, jego historii oraz współczesności.

Zapowiedziany przegląd rozpoczynamy od książki pierwszej, która składa się z sześciu rozdziałów i obejmuje wydarzenia z jednego tylko dnia życia bohatera. Oto w niemieckim Baden w dniu 1 maja 1895 roku (pod datą fikcyjną, źródłowo niepoświadczoną), jadąc konną dorożką na spotkanie z burmistrzem kurortu, Herzl, już wówczas bardzo szanowany dziennikarz „Neue Freie Presse”, słyszy z ust przechodnia, jakiegoś miejscowego czy przyjezdnego filistra, rzucone pod swoim adresem drastyczne wyzwisko: „żydowska świnia”. Słowa te, w relacji narratora poszerzone w innym miejscu o niemiecki „oryginał” (*Saujude*), powtarzają jeszcze dwaj: kadet i gazeciarz. „Wypadek” ten staje się dla Herzla aż traumą, wywołuje w nim gonitwę myśli, uruchamia sprzeczne emocje, stopniowo powściągane w racjonalnej, wieloaspektowej, dialektycznej refleksji nad antysemityzmem, który w tym drobnym incydencie ujawnił się z całą ostrością, a którego istnienie i skalę niebezpieczeństwa jeszcze niedawno lekcewał.

Wierny źródłom, autor powieści uzupełnia incydent badeński reminiscencją (w monologu wewnętrznym bohatera) innego zdarzenia sprzed kilku lat (1888) w Moguncji w taniej restauracji, gdzie pijany bursz rzucił Herzlowi w twarz wyzwisko: „*Hep! hep! Żydziaku – gdzie się pchasz*” (1, 13). Belmont nie objaśnia (czytelnikowi) sensu tego wyzwiska; nie wiemy też, czy sam spotwarzony znał wtedy i zna teraz znaczenie owego „*hep, hep*”. W każdym razie interpretator powieści ma prawo związać owo zawołanie zarówno z historycznym faktem jego używania podczas zamieszek antyżydowskich w Niemczech w 1819 roku, jak i domniemanym a prawdopodobnym odczytaniem go jako skrótu: *Hierosolyma est perdita* („Jerozolima przepadła”)¹⁶, tym samym – jako symbolu, który pojawia się w doświadczeniu życiowym kogoś, kogo splot przypadków przygotowuje do roli odnowiciela idei żydowskiej państwowości. Wagę sprawczą epizodu podkreśla Belmont w dodatkowym komentarzu w „przypiskach”:

¹⁶ Zob. J. Jacobs, *Hep! hep!*, Jewish Encyclopedia, <https://www.jewishencyclopedia.com/articles/7578-hep-hep>; *Encyklopedia powszechna* [S. Orgelbranda], t. 11, Warszawa 1862, s. 578.

Oba wypadki, Moguncki z roku 1888 i Badeński (bez określonej daty), opisuje Herzl w *Dziennikach* wprowadzie tylko w dziesięciowierszowej wzmiance, lecz na samym wstępie księgi, tłumaczącej początki zaszłej w nim duchowej zmiany w kierunku idei syjonistycznej. Znamiennie ich znaczenie. Jest aż nadto jasne z tekstu przedmowy do następnych notat, czynionych z dnia na dzień. Stąd autor upoważniony był w powieści rozwinąć oba wypadki obrazowo i na tle ich ukazać w pierwszej księdze – niejako w symbolicznym skrócie – walkę wewnętrzną myśli, poprzedzających wielki przewrót duchowy, który dokonał się w twórcy „syjonizmu politycznego” (t. 1, s. 331).

Dodajmy jeszcze, że w innym miejscu (w „przypiskach” do rozdziału 4) Belmont ujawnia szczegół z własnej biografii, analogiczny do obu „wypadków” Herzla (w Moguncji i w Baden), gdy mając 20 lat znalazłszy się w grupie zacnych, „prawdziwych” Polaków, został przez pijanego białoruskiego chłopca „rozpoznany” jako Żyd – „nie nasza krew” (t. 1, s. 332). Wyznanie pisarza po raz kolejny ujawnia autobiograficzny wymiar powieści o twórcy syjonizmu. (Pełniejsze uzasadnienie autobiografizmu Mojżesza wymagałoby systematycznej analizy wszystkich ważniejszych wzmianek i innych sposobów realizowania tego zamysłu).

Dalszą analizę treści dzieła trzeba poprzedzić skonstatowaniem faktu stosowania przez autora zmieniającej się narracji – od (względnie) zobiektywizowanej do spersonalizowanej, narracji prowadzonej z perspektywy postaci głównej, a nawet monologu wewnętrznego czy wręcz strumienia świadomości. Wszystkie te sposoby występują w dynamicznej zmienności w całym dziele i poszerzają repertuar narzędzi zastosowanych w „studium” o Herzlu, o syjonizmie, antysemityzmie i kwestiach z nimi powiązanych. Bardziej szczegółowy opis technik narracyjnych nie jest tu przedmiotem analizy; trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że wraz z innymi środkami artystycznymi służą one autorowi do tworzenia psychologicznego (także psychoanalitycznego) aspektu powieści studium.

W zamknięciu rozdziału umieszcza autor „oryginalne zdanie Herzla” z powieści *Altneuland* (z 1902 r., późniejszej więc w stosunku do czasu przedstawianych zdarzeń): „Albowiem nikt ci nie uwierzy, że jesteś człowiekiem przyzwoitym, ponieważ jesteś... Żydem” (t. 1, s. 26). Belmont rzutuje w ten sposób w przyszłość (i tu, i w wielu innych miejscach dzieła) aktualne stany duchowe swego bohatera, podkreśla dynamikę rozwojową jego myśli, dojrzewanie poszczególnych intuicji i rozpoznań do pełnej, całościowej krystalizacji idei syjonistycznej w księdze założycielskiej, rozwijanej następnie aż po kres życia. Taka synchronizacja jakości z różnych faz biograficznej diachronii bohatera zdaje się potwierdzać – ujawniony *explicite* dopiero w zamknięciu tomu drugiego – zamysł objęcia powieściowym studium pełnego *curriculum vitae* Herzla. Obserwacja ta pozwala też skonstatować fakt, że dwutomowe dzieło Belmonta nie jest całością faktycznie zrealizowaną, zamkniętą; jest natomiast – częścią wielkiego planu powieściowego.

Rozdział *W kołowrocie myśli* (t. 1, III) poszerza analizę o kolejne aspekty tożsamości Herzla, związane z jego wyglądem, rysami twarzy, brodą, oczami i innymi szczegółami wyglądu. Bohater już wcześniej uświadomił sobie, że zarówno w incydencie badeńskim, jak i mogunckim został znieważony nie jako indywiduum, lecz jako typ – semicki. Ten fragment rozmyślań Herzla kontrapunktuje Belmont przywołaniem zdarzeń, które zawierają głębszą treść niż tylko ich anegdotyczna powierzchnia. Oto we florenckiej galerii Pitti „pewna katoliczka” rozpoznała w nim „rys Jezusa”, a jakiś „wielki malarz hiszpański” dostrzegł podobieństwo do świętego Pawła. Tak oto uobecnił autor w warstwie ideowej swego dzieła problem żydowskich pierwiastków u początków chrześcijaństwa, pośrednio zaś także w jego dziejach. I tu rozpoczyna bohater analizę rozlicznych relacji między Żydami a chrześcijaństwem, religijnej konwersji przez przyjęcie chrztu czy też apostazji poprzez odrzucenie judaizmu. Herzl sam wcześniej rozważał zmianę swej osobistej przynależności wyznaniowej, a nawet zbiorowy chrzest mas żydowskich w porozumieniu z papieżem; teraz jednak szuka innej drogi.

W tytułowym „kołowrocie myśli” bohater przywołuje jako reprezentatywne postaci znanych Żydów, takich jak Spinoza, Heine czy Lasalle, którzy za przynależność do „stanu” żydowskiego wystawieni byli na „dyshumor” anonimowych antysemitów (t. 1, s. 28), a także na fundamentalną krytykę ze strony autorów chrześcijańskich, takich jak Eugen Dühring czy ksiądz Jean-Joseph Gaume (zob. t. 1, s. 29–30). Z dzieła tego ostatniego (*Zasady i całość wiary katolickiej*, przekład polski 1852 i nn.) Belmont przytacza (jako korelat myśli postaci) sąd o boskości Jezusa Chrystusa, „Żyda Ukrzyżowanego”, którego od 19 stuleci świat czci jako Boga (t. 1, s. 31).

Prezentując rozterki wewnętrzne Herzla, Belmont pozostawia swemu bohaterowi prawo do subiektywnego, emocjonalnego rozumienia i przeżywania każdej kwestii, która pojawia się w jego świadomości, udostępnianej czytelnikowi w toku spersonalizowanej narracji. Interpretator powieści wyszedłby ze swej roli badacza, gdyby chciał w tym oto (lub w każdym innym miejscu dyskursywnym) dociekać „obiektywnego” stanu rzeczy. Na użytek dalszego wywodu przyjmijmy zatem jako regułę hermeneutyczną, że to autor, Leo Belmont, jest gwarantem „wewnętrznej”, powieściowej prawdy czy też prawdziwości przedstawianego świata, także w tych partiach tekstu, gdzie aktualizowane są treści, poglądy, opinie i fakty z innych dzieł rzeczywistych lub z wypowiedzi różnych osobistości świata realnego.

Są w powieści też miejsca, w których autor dla poszerzenia obrazu jakiegoś epizodu czy wątku w biografii Herzla uzupełnia brak źródłowych przekazów ich rekonstrukcją własnego autorstwa¹⁷. Tak jest w rozdziale przywołującym postać

¹⁷ Jeden z recenzentów uznał to przemieszanie prawdy źródłowej z wstawkami fikcjonalnymi za słabą stroną powieści, artystycznie nieuzasadnioną. „Pan Belmont [...] zbytecznie starał

Henryka Kany, przyjaciela szkolnego i poety, który – niezrozumiany i odrzucony przez „swoich” z żydowskiego getta, popełnił samobójstwo¹⁸. Dramat młodzieńca pozostaje przykładem zjawiska szerszego – konfliktu między tradycją, konserwującą wartości dawne, a zmianą, pokoleniową i cywilizacyjną, w obrębie wspólnot żydowskich nie tylko w przeszłości, lecz także współcześnie. Niedyskursywnym, silnie zmetaforyzowanym wyrazem tego konfliktu, a zarazem ekspresją zwątpienia Żyda w wybraństwo Izraela, a nawet aktem niewiary w Boga, jest wiersz *O Jehowo, jam syn Twój występny, niewierny*, napisany przez Belmonta w duchu niezachowanego utworu Kany (t. 1, r. IV, s. 34–37). Belmont niejako „usprawiedliwia” tę substytucję tekstu cudzego tekstem własnym poprzez zabieg narracyjny, czyniąc ideę wiersza, nie jego literę, przedmiotem reminiscencji.

Księża II powieści ukazuje związki rodzinne Herzla, jego (buda)peszteński rodowód, stosunki rodzinne, w szczególności zaś postać ojca, Jakuba, z którym (fikcjonalne, nie źródłowe) spotkanie i rozmowy w Baden stanowią osnowę fabularną tej partii dzieła. Rekonstrukcję przeszłości Teodora (Tivadara – jak brzmi jego pierwotne, węgierskie imię) opiera Belmont na ustaleniach „sumiennego biografą” (t. 1, s. 58; najpewniej L. Kellnera), ale tak dobiera jej składniki, by wyeksponować stopniowe odchodzenie od judaizmu i tożsamości żydowskiej w kierunku bądź to chrześcijaństwa (jak chrzest niektórych członków rodu czy confirmacja zamiast bar-micwy samego Teodora), bądź religijnie indyferentnego liberalizmu. Informacje kontekstowe wykraczają poza dane źródłowe, o czym Belmont informuje w przypisku, że „sięgnął do własnych przeżyć i wspomnień rodzinnych, o ile harmonizowały ściśle z nastrojami panującymi w rodzinie Herzla podług danych biograficznych” (t. 1, s. 333).

W portrecie ojca umieszcza jednak autor także znaki przywiązania do wiary przodków i tradycji żydowskich. I to one zaczynają ożywać w kontakcie z synem jako odradzająca się „więź pokoleń”, która ruchem spiralnym osiąga coraz wyższe poziomy. Ten ostatni obraz wziął Belmont z Giambattisty Vica, którego nazwisko, wzmiankowane w konkluzji wywodu, poszerza erudycyjne czy też koncepcyjne uposażenie powieści (zob. t. 1, s. 83).

Wśród wielu duchowych „skarbów Jakuba Herzla” znajduje się m.in. przekład Heinego z pieśni Jehudy ben Halewiego, a w niej fragment z motywem Psalmu 137 o niewoli babilońskiej i pamięci Jeruzalem. Miejsce to koresponduje z omówionym wyżej mottem rozpoczynającym tom pierwszy. Wśród bardzo

się urozmaicić akcję zmyślonymi postaciami i fabułą” – J. Appenzlak, *Powieść o „Mojżeszu współczesnym” Leo Belmonta*, „Nasz Przegląd” 1931, nr 558, s. 7.

¹⁸ W 1903 roku w wieku 23 lat popełnił samobójstwo Otto Weininger, żydowskiego pochodzenia pisarz, konwertyta na protestantyzm, autor głośnego i „skandalicznego” dzieła *Pleć i charakter*, w którym Żydom (i kobietom stygmatyzowanych cechami Żydów) przypisał wiele cech skrajnie negatywnych.

licznych lektur ojca są zarówno druki hebrajskie, jak i współczesne piśmiennictwo o kwestii żydowskiej. Zwróćmy uwagę na takie dzieła jak sławna już wówczas powieść *Daniel Deronda* (1876) George Eliot, przedstawiająca tęsknotę za Palestyną tytułowego bohatera, czy *Autoemancypacja* (1882) Leo Pinskera, wzywająca do formowania nowoczesnej żydowskiej idei narodowej.

W innym miejscu Belmont włącza w biografię Jakuba Herzla postać Armanda Levy'ego, sekretarza Mickiewicza, jako informatora o polskim poecie, który w Żydach widział braci i który w paryskiej synagodze opłakiwał w 1842 roku zburzenie Jerozolimy za czasów Tytusa (zob. t. 1, s. 103). W Mickiewiczowską formułę – z epilogu *Pana Tadeusza* – wpisze autor także księgę III powieści opatrzoną tytułem *Dumy – na paryskim bruku* (t. 1, s. 107). Przedmiotem dumań Herzla są kwestie antysemityzmu oraz Palestyny jako składnika odradzającej się tożsamości Żydów w Europie. Fabularną podstawę warstwy refleksyjnej w tej księdze tworzą: list (fikcyjny „autorski apokryf”, t. 1, s. 334) żydowskiego rzeźbiarza Fryderyka Beera (późniejszego autora popiersia Herzla) – m.in. o religijnych ograniczeniach sztuki, ale też o powrocie do synagogi (kwestie rozwinięte szeroko w rozdz. XVIII, t. 1, s. 139–147; z kluczowym motywem „kłatwy ghetta”, s. 147); dialektyczny spór z głośną rozprawą Dühringa o Żydach – akceptowaną w niektórych charakterystykach nacji, odrzucaną zaś w generalnych konkluzjach; „strzępy poematu” *List Żydówki*, autorstwa „koleżanki siostry” Herzla, a „może jej samej” (właściwie: samego Belmonta, zob. t. 1, s. 334) o tragicznej miłości do chrześcijanina – jako hasło przywołujące plan Herzla (z 1893 r.) zbiorowego chrztu Żydów pod patronatem papieża i zniesienia religijnych podstaw antysemityzmu poprzez konwersję wyznawców judaizmu na chrześcijaństwo.

W przypiskach do księgi III Belmont podkreśla, że to rzeźbiarz Beer zwrócił uwagę Herzla na antysemityzm francuski, wcześniej przezeń niedostrzegany lub lekceważony. Tak zapowiada autor temat i problematykę księgi IV pt. *Widmo z Czarciej Wyspy*, poświęconej sprawie Dreyfussa. Poprzedzają tę księgę dwa motta oraz wiersz *Pod wrażeniem „Affaire”* (z 1899 r.) samego Belmonta. Wszystkie trzy ustanawiają pewną ramę czy też przestrzeń ideowej prezentacji zdarzenia o fundamentalnym znaczeniu dla dalszego biegu sprawy żydowskiej w Europie. Myśl Maksa Nordaua: „Siedzieliśmy spokojnie w naszych gabinetach, zajęci pracą. Wtem wpadł przez okno kamień – i zbudził nas z marzeń... I zrozumieliśmy, że jesteśmy tylko... Żydami” koresponduje z wyznaniem samego Herzla (z 1899 r.): „Właściwie sjonistą uczynił mnie dopiero proces Dreyfussa”. Obie cytacje wskazują moment kluczowy nie tylko w historii Żydów, lecz także w biografii duchowej przyszłego autora *Państwa żydowskiego*. Belmont natomiast swoim wierszem dorzuca jeszcze jedną, jakże gorzką myśl: o tym, że to w ojczyźnie Woltera odrodziła się „hydra” „średnio-wiecznego fanatyzmu i bezprawia” (t. 1, s. 137). Księga czwarta jest bodaj

najobszerniejszym w piśmiennictwie epoki przedstawieniem „sprawy” Dreyfussa i jako taka wymagałaby osobnej analizy¹⁹.

Każda kolejna księga tomu pierwszego daje wgląd w proces narodzin idei syjonistycznej w umyśle i sercu bohatera powieści. Oto księga piąta (*Misja Jonasza*, poprzedzona jako mottem fragmentem poematu *Jonasz* samego Belmonta) w figurę biblijnego proroka wpisuje los Herzla, który podzieliwszy los wielu zasymilowanych współplemieńców, jakby połkniętych przez wielką rybę kosmopolityzmu, zaczyna się z niej uwalniać i z rozdroży chce wrócić do odrzuconej tożsamości żydowskiej. Nośnikiem fabularnym idei czy też problemu czyni Belmont (kreowaną, nie rzeczywistą) dysputę Herzla ze sławnym i wpływowym pisarzem Alfonsem Daudetem, uważanym przez wielu współczesnych za czołowego antysemitę we Francji.

Dwie ostatnie księgi tomu pierwszego koncentrują się głównie na spotkaniu Herzla, „Żyda ducha”, z baronem Maurycym Hirschem, „Żydem pieniądza”. Ten pierwszy pozyskuje drugiego dla swojej idei, która dynamicznie dojrzewa i ewoluje na przestrzeni całego roku 1895, a szczególnie intensywnie w okresie praktycznych zabiegów o uzyskanie audiencji u milionera oraz w jej trakcie, gdy Herzl znajduje najmocniejsze argumenty oraz środki perswazji i dzięki nim osiąga swój cel: aprobatę Hirscha dla swojej idei, planów oraz działań. Tytuł księgi siódmej: *Taniec idei* wiernie oddaje nie tylko jej zawartość myślową, ale i właściwości artystyczne całego dzieła jako powieści politycznej, powieści o wielkiej idei politycznej.

Tom drugi dzieła Belmonta (*Fatamorgana państwa żydowskiego*) w siedmiu ideowo „gęstych” księgach doprowadza biografię Herzla do czerwca 1895 roku, gdy znajduje on „klucz Syjonu”, to znaczy – zdobywa pewność, że droga, na którą miesiąc wcześniej skierował go incydent w Baden, prowadzi na Syjon, do serca dawnej i teraz odradzającej się – czy też rodzącej na nowo – tożsamości narodu żydowskiego.

Autor zdawał sobie sprawę, że zamysłu swego nie zrealizował, i nie był pewien, czy do niego powróci. Dlatego ostatnie partie utworu noszą ślady rozterek pisarza, który zgromadził znacznie więcej materiału – i sił twórczych – niż mógł w danym momencie swojego życia wykorzystać. Świadczy o tym i wiersz Maksa Nordaua *Prochom Teodora Herzla* (t. 2, s. 332), i *Posłowie zamiast Przedmowy*, gdzie czytamy takie oto wyznanie:

W tym miejscu zrywam strunę...

Pytam siebie: aż dwa tomy – (napisane w gorączce natchnienia dwóch miesięcy, lecz w skupieniu myśli długich lat, może całożyciowej pracy) – czy to nie za wiele? (t. 2, s. 333).

¹⁹ Zob. A. Friedrich, *The Dreyfus affair and Warsaw's Rola, 1894–1906*, „Keshet” 2011, nr 41, s. 117–122.

I odpowiadała na to pytanie odsłaniając istotę swej pracy: chęć dania zobiektywizowanej prawdy o narodzinach idei syjonistycznej, łączącej różne racje, punkty widzenia i perspektywy: żydowską (albo – liczne żydowskie) i chrześcijańską (także niejednorodną). Swoją prawdą o Herzlu chciał Belmont zadowolić zarówno zwolenników tej idei, jak i jej przeciwników.

Chyba mu się to jednak nie udało, skoro powieść nie przyniosła autorowi uznania, a tom drugi wywołał oskarżenia o – antysemitizm odszczerpieńca.

*

Kończąc tę pierwszą – i tylko cząstkową – próbę wydobywania z historycznoliterackiego niebytu powieść jakże wysokich lotów intelektualnych, ten sam postulat badawczy odnieśmy do wszystkich pozostałych części kompozycyjnych dzieła, łącznie do dziesięciu ksiąg doprowadzających bieg życia bohatera zaledwie do końca roku 1895.

Rozstając się z czytelnikiem w poczuciu pewnego niespełnienia, Belmont zarysował w *Posłowniu* plan kontynuacji i dokończenia powieści; plan, który budzi szacunek dla rozmachu i myśli, i pióra. Nie wiemy, dlaczego autor nie powrócił do swego planu. Aż do wybuchu wojny był (chyba) w pełni sił twórczych. Można tylko żałować, że tak się stało. Gdyby dzieło dokończył, mogłoby ono być dokonaniem bezprecedensowym na skalę światową.

Bibliografia:

- [rec. L. Belmont, *Mojżesz współczesny*, t. 1], „Lwowskie Wiadomości Muzyczne i Literackie” 1931, nr 1061.
- [Adler H.] S. L-um, *Pisarze i uczeni polscy o kwestii żydowskiej. Ankieta „Naszego Przeglądu. Leo Belmont*, „Nasz Przegląd” 1925, nr 10, s. 4; nr 11, s. 4; nr 13, s. 3.
- Adler H., *Czy nie rękami profana? Na marginesie powieści-studium Leo Belmonta „Mojżesz współczesny”* – Rozdroże Teodora Herzla, *Literatura i Sztuka*, Dodatek Tygodniowy „Nowego Dziennika” 1931, nr 5, s. 8–9.
- Adler H., *Nowa metamorfoza pana Belmonta*, „Nowy Dziennik” 1932, nr 25, s. 8–9.
- (ar.), [rec. L. Belmont, *Mojżesz współczesny*, t. 2], „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 10, s. 199.
- Appenzlak J., *Powieść o „Mojżeszu współczesnym” Leo Belmonta*, „Nasz Przegląd” 1930, nr 358 (z 28 grudnia), s. 7.
- Badowska K., *Wiele twarzy Belmonta*, [rec. książki D. Kiszczaka], *Czytanie Literatury*, „Łódzkie Studia Literaturoznawcze” 2013, nr 2, s. 458–464.
- *Baza danych nagrobków cmentarzy żydowskich w Polsce*, Fundacja Dokumentacji Cmentarzy Żydowskich w Polsce, https://cemetery.jewish.org.pl/list/c_1.
- Belmont L., *Mojżesz współczesny. Powieść – studium*, T. 1: *Rozdroże Teodora Herzla*, Warszawa 1931; t. 2: *Fatamorgana państwa żydowskiego*, Warszawa 1931.

- Dethloff K., *Theodor Herzl oder Der Moses des Fin de siècle*, Hg. Klaus Dethloff, Wien–Köln–Graz 1986.
- Dębicki Z., *Powieści sensacyjne Belmonta*, „Kurier Warszawski” 1928, nr 17, s. 5.
- Gamma, *Dziwny pisarz, dziwne pismo*, „Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 3, s. 636.
- Herzl Th., *Der Judenstaat. Versuch einer modernen Lösung der Judenfrage*, Wien–Leipzig 1896.
- J.K.K. [Józef Kotarbiński], *Leo Belmont, Żydzi w płomieniach pieśni*, „Kurier Warszawski” 1907, nr 131, s. 7.
- [Jaśkiewicz Teofil] Henryk Wroński, [rec. L. Belmont, *Mojżesz współczesny*, t. 2], „Wolnomyśliciel Polski” 1931, nr 9.
- Kellner L., *Theodor Herzls Lehrjahre 1860–1895. Nach den handschriftlichen Quellen*, Wien–Berlin 1920.
- Kiszczak D., *Twórczość publicystyczna i literacka Leo Belmonta*, Łódź 2012.
- Kleber-Dakowska R., *W sprawie śmierci Belmonta. Do redaktora „Odrodzenia”*, „Odrodzenie” 1949, nr 44, s. 7.
- Kreisler O., *Theodor Herzl, der Bannerträger des jüdischen Volkes*, 1921 [film fabularny].
- Leser N., *Theodor Herzl und das Wien des Fin de siècle*, Hg. Norbert Leser, Wien–Köln–Graz 1986.
- *Nowości, które trzeba przeczytać*, „Kurier Księgarski dla Wszystkich” 1931, nr 1; „Kurier Księgarski dla Wszystkich” 1931, nr 4.
- Prokop-Janiec E., *Pogranicze polsko-żydowskie. Topografie i teksty*, Kraków 2013, (tu: *Stosunek do jidysz w dwudziestoleciu międzywojennym. Przypadek „Wolnomyśliciela Polskiego”*, s. 77–94).
- [Szermentowski] E. M. Schummer, „*Utopia*” *Teodora Herzla*, „Echo Tygodnia” (Warszawa) 1931, nr 14.
- Thon O., *Teodor Herzl*, przekład z niemieckiego z upoważnienia autora, Warszawa 1917.

Bogdan Burdziej

Nicolaus Copernicus University in Toruń

**“CONTEMPORARY MOSES” (1930) BY LEO BELMONT.
A FORGOTTEN NOVEL ABOUT THEODOR HERZL**

Summary

The paper presents a unique, first ever biographical novel about the figure and work of Theodor Herzl (1860–1904), the founder of Zionism. *Contemporary Moses* (1930) by Leo Belmont (actual name: Leopold Blumental, 1865–1941) is a comprehensive psychological study of the protagonist’s internal transformations (in May and June 1895) based on various sources. The first volume (*Rozdroże Teodora Herzla (The Crossroads of Theodor Herzl)*) depicts the process of abandoning Herzl’s previous identity as an assimilated Jew, analysing the essence of anti-Semitism and the birth of a new national consciousness. The second volume (*Fatamorgana państwa żydowskiego (Mirage of the Jewish State)*) shows the crystallisation of the idea of the state as a means of resolving the Jewish question in Europe and the rebirth of the nation as a modern political entity. Belmont’s novel is an unfinished work. The author was planning its continuation in subsequent volumes, as he laid out at the end of the second volume.

Keywords: Leo Belmont, Polish novel, biographical novel, Theodor Herzl, Zionism, Jews – history, Jews in literature, anti-Semitism, the Jewish question.